Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXVI. KRAKÓW, SOBOTA 1 STYCZNIA 1921. NR 1.

CENA PRENUMERATY Z PRZESYŁKĄ W POLSCE: rocznie 100 Mk. półrocznie 50 Mk. kwartalnie 25 Mk. ZA GRANICĄ: w Niemczech, w Ameryce, Brazyli i Kanadzie rocznie 2 dol. Prenumeratę płaci się z góry Numer pojedyńczy 2 Mk Nieopieczętowane reklamacye w Polsce wolne są od opłaty pocztowej. — Rękopisów się nie zwraca. — Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.
TELEFONU NR. 1018

PRAWDA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RELIGIJNYM NARODOWYM, POLITYCZNYM, GOSPODARSKIM I ROZRYWCE. - WYCHODZI CO SOBOTĘ

PRENUMERATĘ oraz wszelkie korespondencye nadsyłać należy pod adr: Redakcya „PRAWDY“ w Krakowie, ul. Stolarska 6

Biuro redakcyi otwarte codzienie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 8—12 przedpoł. i od 2—7 popoł.

OGŁOSZENIA: za 1 wiersz petitowy, jednołamowy lub jego miejsce 3·00 Mk. Nadesłane: za wiersz 8 Mk. Przy kilkorazowem ogłaszaniu, odpowiedni rabat.

„JEŚLI PAN NIE ZBUDUJE DOMU, PRÓŻNO PRACOWALI, KTÓRZY GO BUDUJĄ“. — PSALM 126.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Górny Śląsk.

W dawnych wiekach miano całkiem inne, niż dziś pojęcie o państwach i narodach. Monarchowie uważali się za właścicieli tych ziem i tych ludów, które w spadku po ojcach dostali, lub które na sąsiadach zdobywali. Jako właściciele, rozporządzali tym swoim majątkiem według upodobania. Odstępowali go komuś w części lub całości, oddawali w posagu za córkami, dzielili między synów, puszczali w zastaw za pożyczone sumy. O wolę ludności nie pytano, monarcha był panem samowładczym i kraju i poddanych.

To też kiedy umierał król polski Bolesław Krzywousty, podzielił tę część Polski, jaką posiadał, pomiędzy czterech swych synów. Najstarszemu Władysławowi dał ziemię krakowską, śląską, sieradzką i Pomorze. Władysław chciał braci usunąć z ich dzielnic; stąd powstały zatargi i wojny, skutkiem których Władysława z Polski wypędzono, a ziemię po nim objął brat jego Bolesław Kędzierzawy. Ponieważ w obronie Władysława stanął cesarz niemiecki Fryderyk Rudobrody i wkroczył z wojskiem do Polski, przeto Bolesław zawarł z nim pokój. odstępując Śląsk trzem synom Władysława. Ci podzielili się Śląskiem i utworzyli trzy śląskie państewka. Potomkowie ich znowu się dzielili, aż doszło do tego, że Śląsk składał się z kilkunastu księstw. A ponieważ książęta śląscy byli bardzo słabi, więc każdy z nich dla utrzymania swego państewka opierał się o sąsiednie państwa.

Jedni trzymali się Polski, drudzy uważali za swych zwierzchników cesarzy niemieckich, inni znowu szukali przyjaźni królów czeskich. Napad Tatarów jeszcze bardziej osłabił książąt śląskich, a wzmocnił na Śląsku wpływy czeskie i niemieckie. — Przybywali na Śląsk koloniści czescy i niemieccy, na dworach książąt panowała mowa czeska i niemiecka, zwłaszcza, że książęta żenili się z Niemkami i Czeszkami. Polskim pozostał tylko lud wiejski, ale że był ciemny i ubogi, nie miał zatem nawet pojęcia o swej narodowości, choć mówił polskim językiem.

Kiedy w wieku XIV panował w Czechach król Jan Luksemburski, człowiek chytry i chciwy, pomiędzy książętami śląskimi panowała waśń wielka. Skorzystał z tego król Jan i doprowadził do tego, że wszyscy książęta śląscy poddali się pod jego władzę. Jeden tylko książę głogowski Przemysław odpowiedział posłom czeskim: „Wolę o kiju żebraczym stąpać po świętej ziemi Śląska, niż obcym królom sprzedać wolność moją i mojego ludu“. Ale synowie jego, napadnięci przez Czechów, za pieniądze, księstwo swoje królestwu czeskiemu sprzedali.

Z czasem, kiedy książęta śląscy powymierali, królowie czescy, jako ich dziedzice całą

ziemię śląską dla siebie zagarnęli. Nie obeszło się wprawdzie bez walk, ale Czesi mając za sobą Niemców, stali się w końcu pełnymi panami Śląska. A że królestwo czeskie opierało się o potęgę niemiecką, że na tronie czeskim zasiedli z czasem cesarze niemieccy, więc Śląsk stał się jakby niemieckim. Czeszczyzna i niemczyzna zaczęły jak robak toczyć Śląsk, grabić go i obdzierać z bogactw a wreszcie psuć język polski, który przestał być językiem państwowym. Wprowadzono język czeski do sądów, do szkół, nawet do kościoła.

Kiedy Czesi chcieli zrzucić ze siebie jarzmo niemieckie nastały długie wojny. które pustoszyły Śląsk a wreszcie skończyły się upadkiem państwa czeskiego. Czechy wraz ze Śląskiem stały się prowincją monarchji austryackiej.

W wieku XVIII większa część Śląska przeszła pod panowanie pruskie. Król pruski Fryderyk II pobił wojska austryackie, a cesarzowa Marja Teresa musiała zawrzeć z nim pokój, skutkiem którego z całego Śląska pozostały przy Austryi Księstwo Cieszyńskie i Opawskie (r. 1740). Tą część, którą zabrał Fryderyk nazwano Górnym Śląskiem.

Wielkie majątki na Górnym Śląsku wykupili już dawno panowie niemieccy. Szlachty polskiej na nim nie było. Miasta zostały całkiem zniemczone przez kolonistów niemieckich. Tylko w chatach włościańskich pozostała jeszcze polskość, ale nieuświadomiona. Kto z ludów dochodził do zamożności lub kończył szkoły, ten stawał się Niemcem i porzucał mowę ojczystą. Zdawało się, że już nic nie uratuje polskości na Górnym Śląsku. Było wprawdzie kilku księży i kilku nauczycieli, co pielęgnowali język polski, wydawali w nim książeczki (przeważnie nabożne) dla ludu, ale wyjątkowo tylko ktoś czuł się Polakiem i myślał o odrodzeniu Śląska.

Kiedy w r. 1848 wybuchła prawie w całej Europie rewolucja, kiedy zaczęto żądać swobody, wolności, uznania praw narodowych, wówczas i na Górnym Śląsku edezwało się, choć bardzo nieśmiało uczucie patryotyczne. Ksiądz Szafranek poseł na sejm berliński, przedłożył wniosek uznania praw języka polskiego, w szkole i kościele. Zakładano czytelnie polskie i towarzystwa polskie — powstał nawet patryotyczny „Dziennik Górnośląski“.

Ale rewolucję zgnieciono, a razem z nią upadła sprawa polskości na Górnym Śląsku. Lud powrócił do bierności — nie zanosiło się na „odrodzenie“. Jednak ziarno rzucone w r. 1848 pomału wschodziło. Ze wzrostem oświaty lud coraz więcej czytał i dowiadywał się o swoich prawach narodowych, o tem, że jest częścią wielkiego narodu polskiego. Ogromnie tu pomogło prześladowanie Kościoła katolickiego przez Bismarcka. Duchowieństwo katolickie na Górnym Śląsku choć przeważnie niemieckie, walcząc przeciw rządowi pruskiemu, potrzebowało poparcia ludu, a więc broniło praw języka polskiego w kościele. Przybywało na Górnym Śląsku coraz więcej inteligencji polskiej, która pomiędzy ludem szerzyła uświadomienie narodowe. Zaczęto wydawać gazety polskie, które lud chciwie czytał. I tak pomału wzrastał ruch narodowy. Polscy księża gorąco w tym kierunku pracowali — aż wreszcie przy wyborach do parlamentu przeprowadzono kilku kandytatów polskich. Od tej chwili jakoby falą wezbrały uczucia polskie. Ostatnie lat 40 to szereg zwycięstw ducha polskiego na Górnym Śląsku. Młode pokolenia wzrosłe w tych czasach, stanęły pod sztandarem Orła białego — Polska odrodziła się w tej prastarej dzielnicy Piastowskiej.

Ale nikomu jeszcze przed wielu laty nie śniło się, aby naród nasz wydobył się z niewoli i aby zmartwychwstałe państwo polskie granicami swemi i Górny Śląsk objąć mogło. Sprawiła to wielka wojna. Zwycięskie państwa tworząc Polskę, przyznały ludowi śląskiemu prawo oświadczenia się, czy chce należeć do Niemiec czy do Polski. Rozstrzygnąć ma to plebiscyt zapowiadany na luty. Więc też w Polsce wielka radość, ale i wielka trwoga czy machinacje, gwałty i pieniądze niemieckie, nie spaczą na Górnym Śląsku prawdziwej woli ludu, zwłaszcza że będą głosować i wszyscy Niemcy, którzy się na Śląsku urodzili, choć na nim nie mieszkają.

Odzyskanie Górnego Śląska, to nietylko zadowolenie uczuć patrjotycznych z odebrania ziemi własnej i ludu naszego. Odzyskanie to zarazem jeden z fundamentów naszej przyszłości, to potężny nasz wzrost ekonomiczny. Górny Śląsk bowiem to „ziemia obiecana“, to olbrzymie skarby we wnętrzu ziemi, to wspaniały przemysł. Żaden z polskich krajów nie przedstawia takiego bogactwa.

Jednem z największych bogactw na świecie to węgiel kamienny, podstawa przemysłu. Na Górnym Śląsku wydobywa go się 7 razy więcej niż w b. Królestwie Polskiem (zagłębie Dą-

browskie), a 22 razy więcej niż w b. Galicji, (zagłębie Krakowskie).

Prócz węgla posiada Górny Śląsk kopalnie rudy. Przez cały niemal wiek XIX Śląsk zajmował pierwsze miejsce na całym świecie w produkcji cyny, bo wydawał czwartą część tej cyny, jaka się wydobywa ze wszystkich kopalń na kuli ziemskiej. Przy wytapianiu blendy cynkowej otrzymuje Górny Śląsk olbrzymie ilości kwasu siarczanego, kadmu, ołowiu i t. d. Ogólna wartość produkcji górniczej wynosiła w r. 1913 na Górnym Śląsku 900 miljonów marek niemieckich. W przedsiębiorstwach przemysłowych pracowało 200.000 robotników. Z fabryk posiada Górny Śląsk 30 koksowni, 20 odlewni żelaza, 13 stalowni, nie licząc fabryk mniejszych.

Polska będzie wielkim rynkiem zbytu dla Górnego Śląska, a nawzajem będzie mu dostarczała zboża, ziemniaków, nierogacizny, na czem zyska ogromnie handel i dobrobyt ludu wiejskiego,

To krótkie wyjaśnienie ogromnych korzyści moralnych i materjalnych, jakie odniesiemy z przyłączenia Górnego Śląska do Polski, jest dostateczne, aby zrozumieć, dlaczego cały naród polski zwraca swe oczy ku Górnemu Śląskowi, dlaczego nie powinniśmy szczędzić żadnej ofiary, aby wyrwać z rąk niemieckich tę ukochaną, a takiem bogactwem obdarzyć nas mogącą ziemię.

Pracują nad tem wszędzie utworzone komitety — kto dobry Polak, kto rozummy obywatel, kto dba o przyszłość narodu, o przyszłość własną i swoich dzieci — powinien tym komitetom pomagać pracą, agitacją, poświęceniem czasu i ofiarnością pieniężną. Jeżeli to uczynimy, to — da Bóg — zwyciężymy.

Zaproszenie Naczelnika państwa do Francji.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej i rząd Rzeczypospolitej byliby szczęśliwi, gdyby Naczelnik Państwa marszałek Piłsudski zechciał w pierwszej połowie stycznia przybyć do Paryża. Wizyta ta w mniemaniu rządu francuskiego leżałaby w interesie obu państw. Pozwoliłaby ona na wymianę poglądów w różnych ważnych sprawach i między innemi ułatwiłaby przez przeprowadzenie rozmów bezpośrednich zawarcie umowy politycznej i ekonomicznej między Polską a Francją. W Paryżu spodziewają się, że marszałek Piłsudski zwiedziłby zarazem pola bitew, na których toczyły się heroiczne walki, co pozwoliłoby mu przekonać się o popularności, jaką we Francji cieszy się naczelny wódz armji polskich które dokonały oswobodzenia swojej ojczyzny, wieńcząc w ten sposób dzieło sprawiedliwości, spełnione przez Francję i jej sprzymierzeńców na drodze przywrócenia niepodległości Polski.

Pan poseł Piltz przyrzekł Br. Barante, że oświadczenia tego nie omieszka natychmiast podać do wiadomości ministra spraw zagranicznych zaraz po jego powrocie do Warszawy.

Ogólny przegląd polityczny.

Niemieckie sztuczki plebiscytowe na Górnym Śląsku.

Górnośląska prasa niemiecka rozszerza fałszywe wiadomości i to w ohydnej formie, że Polacy przewożą po kryjomu broń na G. Śląsku i tworzą bandy rozbójnicze z żołnierzy zdemobilizowanych. Niemcom chodziło o to, ażeby zohydzić władze koalicyjne, zwłaszcza francuskie na G. Śląsku i Polskę, które rzekomo dają ochronę bandytom Na tych sztuczkach znają się wszyscy i nikt na lep ich nie pójdzie. Czują to nawet poważniejsi Niemcy. Jest to w każdym razie dowodem, że Niemcy są w ogromnym strachu o G. Śląsk i już dziś przewidują polskie zwycięstwo.

Polska nabyła prawo transportu przez niemieckie obszary nad Wisłą.

Pomiędzy Polską, a Niemcami zawarto układ, mocą którego Polska może transportować swoje towary przez niemieckie obszary na prawym brzegu Wisły pod postacią t. zw. transyta. Uchwała ta jest bardzo doniosłą. Jeżeli się doda, że Niemcy zobowiązały się dostarczyć nam lokomotyw, coprawda nie z dobrej woli, ale z mocy traktatu, to niedaleka przyszłość każe nam już dziś patrzeć z ufnością na losy naszego odmłodowego państwa.

Koniec awanturniczej zachcianki włoskiego poety.

Jak wiadomo, włoski poeta D' Annunzio zajął jugosłowiański obszar pod Rjeką wbrew intencjom swojej ojczyzny. Rozgościł się jak u siebie. stworzył państwo, bił monetę, pomnożył armię i t. d. Wszystkie napomnienia nie skutkowały. Aż naraz wojska włoskie w znaczniejszej sile przybyły pod port i zaczęły zajmować przemocą forty. — Jest nadzieja, że w dniach najbliższych D' Annunzio się podda.

Sowiety w przededniu upadku.

Wrzenie przeciw bolszewikom doszło do szczytu. Sowiety nie ufają już własnym wojskom, więc do obrony wezwały Chinczyków. Do Kremla przybyło 4000 Chinczyków.

Niedawno sowiety w obawie przed ludnością rosyjską przeniosły swoje urzędy z Moskwy także pod ochroną Chinczyków.

Kiedy będzie podpisany pokój ?

Ostatnie depesze donoszą, że pokój polsko-rosyjski zostanie w tych dniach podpisany. Wszystkie s[illegible]e zagadnienia zostały dla Polski korzystnie załatwione

Litwini gwałcą zawieszenie broni.

Mimo nakazu Ligi narodów, wojska rządu kowieńskiego przekraczają granice Litwy środkowej i zajmują pas neutralny i miejscowości, leżące na linii Grodno Wilno. Ponadto zamordowano podstępnie dwóch ułanów Iwańskiego i Raczyńskiego, których znaleziono porzuconych z rozstrzaskanemi głowami.

Bułgarski prezydent ministrów w Polsce.

Od kilku dni bawi w Polsce bułgarski prezydent ministrów p. Stambuliński, który odbył bardzo ważną konferencję polityczną z premierem Witosem i wice premierem Daszyńskim. Dziś wyjeżdża prezydent do Warszawy.

Pogrom Polaków w Essen.

W Essen Polacy urządzili wiec, na którym przemawiał poseł Zagórski. Po półgodzinnej mowie wpadło nagle do sali, gdzie się wiec odbywał, 30 niemieckich opryszków z pałkami i rewolwerami i poczęło bić zgromadzonych. Powstała ogromna panika. Kilka kobiet zadeptano, masę pokaleczonych odwieziono w stanie groźnym do domów. Jest to już drugi taki napad Niemców na spokojną ludność polską.

Z gospodarstwa.

Gospodarze szanujcie popiół!

Bardzo często popiół drzewny jest marnowany przez rolników. Jest to jeden z lepszych nawozów. Popiół drzewny zawiera średnio 7 procent fosforu i 12 proc. potasu.

Popiół można mieszać z obornikiem, aby go wzbogacić w fosfór i potas. Można też chować go w suchem miejscu, naprzykład w beczce starej. Jest to najlepszy środek dla poprawienia naszych łąk.

Gdy łąkę zbronujemy na wiosnę i rozsypiemy następnie popiół, wtedy już po kilku tygodniach zobaczymy, że chwasty, skrzypy i mech znikają, a na ich miejscu pokazują się koniczyny, wyczki i t. d.

A więc nie wyrzucać popiołu na podwórze lub drogi, lecz zbierać go skrzętnie, bowjem jest to jeden z cenniejszych nawozów rolnika.

Co nas czeka w przyszłym roku?

Takie pytanie zadać sobie musi każdy, który nie dba tylko o siebie, ale i o swoich współbraci. Znienawidzone przez nas Niemcy nie oglądają się na nic, tylko pracują z największem natężeniem. U nas inaczej. Ludność nie obrabia roli należycie, mimo, iż tysiące morgów leży odłogiem. Polska, która żywiła obcych dziś szuka pomocy u tych właśnie obcych i od nich musi zależeć. Jeżeli nas ta pomoc zawiedzie, czeka nas głód, a z nim choroby. Należy wszystkie siły wytężyć w pracy na roli, inaczej katastrofy nieunik[illegible]

Listy.

Pleszów, 16 grudnia 1920.

Sprawozdanie z dwu lat „Sodalicji Dzieci Marji" pod wezwaniem Matki Boskiej Narodzenia i św. Bronisławy.

Sodalicja dziewcząt wiejskich w Pleszowie istnieje dopiero od r. 1916, która z początku liczyła zaledwie 20 członków. Teraz już za łaską Bożą i poparciem ks. Proboszcza Jana Skarbka liczymy przeszło 180, ponadto bardzo wiele zapisało się kandydatek.

Przyjęcie do Sodalicji odbywa się dwa razy do roku, w pierwszą niedzielę w miesiącu maju i w święto Narodzenia Matki Boskiej we wrześniu.

Rekolekcje urządzone staraniem księdza proboszcza J. Skarbka odbyły się w wielkim poście pod jego kierunkiem, w kościele parafialnym w Pleszowie, na które zgromadziłyśmy się w znacznej ilości. Zakończyłyśmy wspólną Komunią świętą z urządzeniem nabożeństwa ku czci Pana Jezusa, utajonego w Najświętszym Sakramencie.

Według istniejącego zwyczaju we wszystkich Sodalicjach, odbywają się u nas zebrania miesięczne i wspólne modlitwy. Sodaliski dosyć trzymają się prawa. Wybory odbyły się 8 grudnia. Wydział składa się z 8 członkiń: prezyd. Katarzyna Frasiówna, sekret: Jadwiga Partylanka, skarbniczka: Wiktorya Walczukówna, dwie asystentki: Wiktorya Farmusówna i Jadwiga Wujak, 3 konsultorki.

Rzucając okiem na rok ubiegły należy zaznaczyć, że praca w Sodalicji zwłaszcza w ubiegłym roku, nie była taką, jaką być powinna. Przyczyny należy szukać w coraz trudniejszych warunkach życia codziennego, które zmuszają większość sodalisek do pracy zarobkowej, pochłaniającej wiele czasu, a nie dozwalają na pracę w duchu sodalicji. Ale liczba sodalisek i zrozumienie podjętego zadania pozwalają żywić nadzieję, że sodalicja u nas się rozwinie, gromadząc licznie młode pokolenia pod sztandar Maryi naszej Królowej.

Jadwiga Partylanka, Sekretarka.

Rozmaitości.

Dat.	Dzień	Rzymsko-kat.
2	Niedziela	N. po N. R. I. [illegible] Jezus
3	Poniedz.	Genowefy panny
4	Wtorek	Tytusa
5	Sroda	Telesfora
6	Czwartek	Św. Trzech Króli
7	Piątek	Lucjana
8	Sobota	Seweryna op.

Wszystkim naszym Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciołom ślemy serdeczne życzenia Nowego Roku!

Ciągnienie milionówki. Przy ostatniem ciągnienia państw. pożyczki premjowej wygrały numery: 1,171.745, 2,257.158, 2,753.014, 1,484.540 i 1,026.230.

Półtoramilionowa kradzież. Na poczcie w Lublinie skradli niewyśledzeni sprawcy 1½ miliona marek.

Zbrodniczy napad pod Krakowem. We wsi Kantorowice, pod Krakowem, trzy aresztowane już indywidua, żołnierze z 2 baonu wartowniczego, Piątek, Bajbor i Wójcik, przyszli pod dom gospodarza Fr. Bochenka i poczęli odbijać kopiec ze ziemniakami. Syn p. Bochenka obudził się i począł wołać, że złodzieje dobijają się do kopca. Ojciec wraz ze synem wyszli przed dom, prosząc złodziei, aby nie rabowali. W odpowiedzi na tę prośbę żołnierz Bajbor strzałem karabinowym położył syna p. Bochenka trupem na miejscu, poczem bandyci zbiegli. Wyśledzono ich jednak dzięki energii władz sądowo policyjnych, a zwłaszcza sumiennym poszukiwaniom dowódcy posterunku policji państwowej Piotra Zanchiry, sędziego śledczego kapitana Jana Ryby i szefa sądu pułk. Ludwika Izierskiego.

Przy z-ny braku węgla. Utyskiwania na brak węgla nie zawsze trafiają w istotę rzeczy, zwłaszcza przez tych, którzy nie są świadomi właściwych przyczyn tych niedomagań. Na apel społeczeństwa do górników, ci odpowiedzieli żądaną wydajnością pracy, podwajając niemal produkcję, wskutek czego w Jaworznie na placach składowych leżą całe góry wydobytego węgla. Tymczasem chaos, zatarasowanie torów kolejowych pełnymi wagonami, a brak ich na węgiel i niedołężna, nieumiejętna gospodarka czynników kolejowych na stacji w Jaworznie nie pozwala na szybkie i regularne wywożenie tych węgli do miejsc swego przeznaczenia.

Spadek cen nierogacizny na Węgrzech. Na Węgrzech spadła cena świń i tak zamiast dawniej płaconych 134 K żywej wagi, kupcy żądają już 117 K.

Telefon bez drutu. W Genewie odbyły się pierwsze próby rozmów telefonem bez drutu. Rozmawiano z Londynem. Aparat jest tak czuły, że słychać najdokładniej każde słowo.

14.000 więźniów. Rządy bolszewickie znęcają się nad ludnością. Oto w przeciągu kilku miesięcy rozstrzelano około 6000 osób. W samej Moskwie bolszewicy uwięzili 14.000 osób którzy mrą masami z braku pożywienia.

Polsko-austryacki traktat handlowy. W Warszawie odbyły się konferencje delegatów Austryi w sprawie traktatu handlowego między Polską a Austrją. Rozstrzygnięcie nastąpi po plebiscycie na Górnym Śląsku.

Trzęsienie ziemi w Chinach. Prowincję chińską Kansu nawiedziło olbrzymie trzęsienie ziemi. — Straty ogromne. Zginęło ponad 1000 osób.

Powstanie na Słowaczyźnie przeciw Czechom. Na Słowaczyźnie wybuchło powstanie przeciw znienawidzonym rządom Czechów.

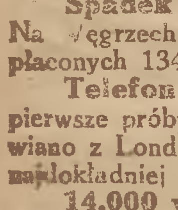
Przejście służby szpitalnej na etat państwa. Służba pielęgniarska głównych szpitali Małopolski przeszła na etat państwa. Uposażenie otrzymuje służba z góry.

Kalendarz na rok 1921 nabyć można w Redakcji „Prawdy", ul. Stolarska l. 6 — Kraków. Kalendarz nosi nazwę „POLAK", jest bardzo ładny co do treści, a upiększony obrazkami licznymi, bo przeszło 70 ma. — Z pośród licznych i zajmujących opowiadań historycznych, nowel, wierszy (Konopnickiej, Zdzisława Dębickiego, Kurasia), wymienimy najważniejsze artykuły:

„Polska, jej ziemie, najważniejsze grody i ludy" (z mnóstwem rycin), „Polska — krainą zboża" przez St. Kutrzebę, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, „Co warte własne państwo?" przez tegoż, „Wielka wojna i jej znaczenie dla świata i Polski" przez Kaspra Wojnara, „Autonomiczne Województwo śląskie" według dziełka dra Mieczysława Jarosza i t. d.

Prawdziwą ozdobę kalendarza stanowi cykl Artura Grottgera p. t. „Wojna", 11 obrazów w artystycznej reprodukcji. — Kalendarz zawiera jako dodatek kalendarz ścienny.

Cena kalendarza wynosi 60 marek polskich wraz z opłatą pocztową. Kalendarz wyślemy polecony, aby nie zaginął. Przy zamówieniach należy przesyłać pieniądze.



ALBIN JAWORSKI

(przedtem W. Kosydarski)

HANDEL NACZYŃ KUCHENNYCH

oraz artykułów

dla gospodarstwa domowego

Kraków, Rynek gł. L. 24.

KOPMLETNE WYPRAWY KUCHENNE:

Wieszadła stojące.

Naczyn a emailowane, aluminiowe i porcelanowe.

Wyroby drzewne jako to: Wałki i stolnice do ciasta. — Pałki i deski do mięsa. — Wieszadełka do ściereczek. Kompletne łyżniki.

Lampy kuchenne i stołowe Nra 5", 8", 11", 15", 20". Szkiełka i knoty do tychże.

Lodownie pokojowe.

Latarnie stajenne, pokojowe, ręczne i słupowe.

Wanny i naśladówki cynkowe.

Baniaki i balie cynkowe do prania bielizny.

Bańki na mleko.— Skopce cynowane i Centryfugi.

Hurtowna i częściowa sprzedaż dla Kółek i Składnic Rolniczych.

Oferty na żądanie. — Wysyłka na prowincyę odwrotnie.

Pastę, wazelinę do obuwia, kołki, klej, gwoździe, szydła szewskie, obcasy i zolowki gumowe, skórę podeszwową, farby do materyi, maszynki i brzytwy do golenia i t. d., częściowo i w większej ilości dla konsumów i sklepów wysyła pocztą za zaliczką Dom handl. wysyłki J. BERBEKA, Krakow, plac Maryacki 3.

DOM ROLNICZY

Zastępstwo prościejowskiej fabryki maszyn rolniczych F. Wichterlego

NOWY SĄCZ, ul. HOFMANOWEJ, L. 1.

poleca: Kieraty kryte 1- i 2-konne Wichterlego 7 Z. I. Młocarnie kieratowe z wytrząsaczami i sitem na kółkach przewozowych, słynne 1 M. R. 18 Wichterlego. — Młocarnie ręczne L. M. K. Wichterlego. Przystawki uniwersalne. Kompletne garnitury młocarniane z pasami skórzanemi Wichterlego. Młynki do czyszczenia zboża krajowe. Sieczkarnie ręczne i kieratowe. UWAGA: Cenników nie wysyłamy. — Zaraz zamówić i zadatkować bo zapasy na wyczerpaniu.

O drogach szczęścia

czyli poradnik dla szukających w życiu powodzenia. **Z przesyłką 4 M.** Do nabycia w **Adminis. „Prawdy" Kraków.**

Poszukuję organisty dla Biłki szlach.

Organista może mieć znaczne dochody uboczne. Bliższej informacji udzieli urząd parafialny p. Biłka szlachecka

---

Pamiętniki

Icka Bombelesa

Humorystyczna książeczka, napisana w żydowskiej polszczyź. przez Jantka Bugajskiego.

Cena z przesyłką 5 Mk. Wysyła za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy

Administracya „PRAWDY" Kraków, ulica Stolarska 6.

NOWO OTWORZONY

ZAKŁAD SZKLARSKI oraz SKŁAD SZYB DO OKIEN

S. FINKELSTEIN

KRAKOW, ul. Bożego Ciała 12.

Przyjmuje wszelkie roboty szklarskie jak również wykonuje roboty budowlane i wszelkie reperacje. Dostarcza szyby według wymiaru, oraz kit szklarski po cenach przystępnych.

Sztuka kościelna

Lwów, plac Halicki L. 7

poleca w wielkim wyborze: kapy, ornaty, stuły, sukienki haftowane. Figury z drzewa i masy, chorągwie, baldachimy. Świece sztuczne, woskowe, stearynowe i kwiaty. Dewocyonalia. Główny skład książeczek do nabożeństwa dla dzieci „Spiewajcie Panu". Podręczników adoracyi N. Sakramentu.

Wasza chłopska asekuracja jest WISŁA

Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w KRAKOWIE ul. Radziwiłłowska 23 dom własny.

Dlaczego ubezpieczacie się jeszcze w innych towarzystwach? Chłopi powinni wszyscy ubezpieczać swe mienie tylko w swojej **„WISLE"!**

Podwyższajcie wartość ubezpieczoną bo materyały i robocizna droga.

We wsi, gdzie dotychczas jest mało członków „Wisły" a niema agencyi niechaj **INWALIDA WOJSKOWY** lub piśmienny włościanin zgłosi się do dyrekcyi „WISŁY" a otrzyma pouczenie i korzystny a uczciwy zarobek.

Odpowiedzialny redaktor: Karol Zwoliński. Wydawca: Katolicka Spółka Wydawnicza
Drukarnia „Prawdy" ul. Stolarska 6, pod zarządem Stefana Zbika